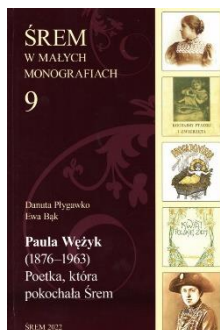


Kolejne odkrycie literackie ?

W minionym roku pisałem w cyklu *Na bieżąco z Adamem...* o przygotowaniach do wydania w serii *Śrem w małych monografiach*, kolejnego – bo już 9. tomu. Kolejne tomy poświęcone były wielkim wydarzeniom historycznym, jak np. Powstaniu Wielkopolskiemu, czy organizacjom i stowarzyszeniom – dla przykładu Śremskiemu Bractwu Kurkowemu, czy Towarzystwu im. Mariana Zielińskiego. Tym razem przyszła kolej na słowo pisane przez Paulę Wężykównę – a tytuł brzmi – *Paula Wężyk (1876-1963). Poetka, która pokochała Śrem*.

Autorkami tejże monografii są dr **Danuta Pływawko** – historyk, od 1954 roku śremianka, która pracowała w Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Regionalistka, współpracująca z instytucjami Śremu, a od 1985 roku publikuje teksty o Śremie i śremianach. Wyróżniona wieloma nagrodami, w tym w 2021 roku przez Burmistrza Śremu specjalną statuetką Śremskie Żyrafy.

Współautorką jest Pani **Ewa Bąk** – bibliotekarka, śremianka od urodzenia. Od 1992 roku pracuje w Bibliotece Publicznej im. Heliodora Świecickiego w Śremie, gdzie odpowiada za obsługę czytelników w Czytelnicy Regionalnej. Od 2007 roku jest sekretarzem Rady Redakcyjnej serii *Śrem w małych monografiach* (również jestem członkiem tejże rady) oraz *Słownika biograficznego Śremu*.



Paula Wężykówna urodziła się w 1876 roku w Kępnie. Pochodziła z rodziny niebogatych ziemian. Uczyła się w domu pod kierunkiem wielu nauczycieli. Matka przyszłej poetki, Eleonora, wychowana w duchu patriotyzmu, zajmowała się powstającymi, a ojciec Paweł, stracił dobrą, najpierw własną, a następnie żony, w celach rozrywkowych często wyjeżdżał do Wiednia, hazardowo grywał w karty – stąd kłopoty finansowe rodziny (*Gazeta Śremska – Wężykówna, kwiecień 2003*). Państwo Eleonora i Paweł mieli sześć córek, a najmłodszą była właśnie Paula.

Najwybitniejszą osobą z tego rodu był biskup przemyski, arcybiskup i Prymas Polski Jan Wężyk (1785-1862). Drogę sługi bożego wybrał również Walenty Wężyk (1705-1766) – biskup chełmski i przemyski. Najwybitniejszym z literatów w rodzinie Wężyków był Franciszek (1785-1862), który napisał *Mszę świętą* oraz tragedię *Bolesław Śmiały*. Zajmował się twórczością Szekspira oraz pełnił funkcję Prezesa Krakowskiego Towarzystwa Naukowego. Od najmłodszych lat Paula była poetką uzdolnioną. Pisała wiersze i opowiadania, a w wieku 8 lat wygrała konkurs literacki ogłoszony przez warszawski tygodnik *Wieczory*

rodzinne. Podejmowała współpracę i publikowała na łamach takich wydawnictw jak: *Przewodnik Katolicki, Praca, Orędownik, Mój Przyjaciel, Literatura i Sztuka, Kobieta Wielkopolska, Gospodyni Wiejska, Gazeta Wągrowiecka, Głos Wielkopolski*. Współpracowała również z *Naszym Misjonarzem, Echami Afryki, Murzynkiem* oraz wydawanym przez Siostry Felicjanki w USA *Naszym Pisemku*. W okresie międzywojennym wydała kilkanaście zbiorów wierszy i opowiadań, między innymi: *O dzieciach dla dzieci* (1905), *Westchnienia i uśmiechy* (1909), *Rok w powiastkach i wierszykach* (1911), *Kochajmy ptaszki i zwierzęta* (1929). W 1934 roku została odznaczona przez Polską Akademię Literatury. Poza działalnością literacką poświęcała się pracy i opiece społecznej i charytatywnej, głównie wśród dzieci i młodzieży (*Biuletyn Galerii Historii Miasta – Goście jastrzębskiego uzdrowiska, wrzesień 2016*).

Jak wspomina profesor Józef Drażkiewicz (wnuk siostry Pauli) Paula nigdy nie wyszła za mąż, z pełną odpowiedzialnością opiekując się matką aż do jej śmierci. Profesor pamięta Paulę, często odwiedzał ją w Śremie, gdzie mieszkała w Domu Pomocy Społecznej (mieszkała na poddaszu, we własnym pokoju). Przez pewien czas mieszkała w Śremie i z tym miastem związała się aż do śmierci – 27 kwietnia 1963 roku. Przez pewien czas mieszkała w domu Państwa Mieloszyńskich przy ulicy Floriana Dąbrowskiego, a potem w Domu Pomocy Społecznej. Zawsze z wielkim wzruszeniem przyjmowała odwiedzającą ją tam młodzież i dzieci. W zamian czytając im swoje wiersze i opowiadania. Wiek i stale słabnący wzrok nie pozwalały jej na intensywne pisanie. (*Adam Podsiadły, Noty biograficzne Paula Wężykówna, Głos Śremski, luty 1990*).

Przed II wojną światową mieszkała w Puszczykowie, swój dom przekazała Chrystusowcom, a za laury i nagrody wykupiła dożywnotnie miejsce w domu dla osób z ziemiaństwa, w Poznaniu przy ulicy Nowowiejskiego. W 1939 roku wybuchła wojna i Niemcy wywieźli pensjonariuszy. Wężykówna trafiła do Śremu, następnie przebywała w Pleszewie, by znów trafić do Śremu.

Była najmłodszą z ośmiorga dzieci, a wykształcenie pobierała w domu. Uczyła się również w towarzystwie swoich zamożnych kuzynów w majątku Karmin koło Pleszewa. Od 1902 roku mieszkała w Poznaniu, gdzie uprawiała przeznaczoną głównie dla dzieci twórczość publicystyczną, pisarską i poetycką. Pisała sztuki teatralne, tłumaczyła z języka niemieckiego i francuskiego. Jej opowiadania i wiersze ukazywały się na łamach *Dziennika Poznańskiego, Wieczoru Rodzinnego* w Warszawie. W latach 1904-1939 była stałą współpracowniczką *Przewodnika Katolickiego*. Współpracowała z pismami kobiecymi *Gazeta dla Kobiet, Głosu Wielkopolskiego*, czy z pismami katolickimi *Małym Misjonarzem, czy Tygodniku Kościelnym*. Paula współpracowała z katolickimi organizacjami charytatywnymi, zajmując się problematyką trzeźwościową. W okresie międzywojennym jej twórczość była szeroko znana i popularna wśród dzieci i młodzieży.

Po II wojnie światowej jej twórczość została zapomniana, nie istnieje chociażby częściowa bibliografia. Zmarła w 1963 roku, a pochowana została na cmentarzu farnym w Śremie. Pochowana została w grobowcu rodziny Tadrzyńskich, na którym Związek Literatów Polskich umieścił tablicę ku jej czci.



W Księdze Jubileuszowej, wydanej z okazji 50-lecia Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich 1921-1971 – w Żałobnej Karcie widnieje nazwisko Pauli Wężykówny.

Na grobowcu pojawiła się tablica pamiątkowa Związku Literatów Polskich.

Paula Wężyk

Kocham Śrem

*Póki jesteś młody i żądny przygody,
teatru i zabawy, jedź bracie do Warszawy.
Lecz, gdy zateknieś do ciszy,
gdzie własne myśli się słyszy,
gdzie wznosi się wznosi Duch,
o, porzuć gwar i ruch
i szukaj bracie młody,
radości w pięknie przyrody.
Może znużony hałasem,
do Śremu zajrzysz czasem,
zacerpnąć w piersi tchu ?
O zajrzyj, zajrzyj tu !
Chociaż tu skromny jest zakątek
i nie ma znanych pamiątek
ale na każdym kroku,
tyle tu jednak uroku.
Uliczki wąskie, domki, chaty,
niejeden dach już jest garbaty,
rynek, jak z klocków zbudowany,
wznosi do koła niskie ściany.
Znowu uliczki, a tam – w dole,
Znów Warta błyska, zieleń, pole.
Lecz pierwej widzisz uczelnię,
tu młodzież pracuje dzielnie
i kształci umysł i Ducha,
tu zapal w sercach wybucha
i chęć do pracy i dzieła,
by Polska nie zginęła!
Tu świątynia znowu Pana,
chodź, chodź i zegnij kolana
przykłonij cicho przy krzyżu,
Święty Franciszek z Asyżu,
Tu ma przybytek swój cichy,
biedota co nie zna pychy...
Ten kościół Śremu ozdoba,
Jakże ci Śrem się podoba ?
Ja przyznam ci się, co do mnie,
ja Śrem mój lubię ogromnie,
całą Polską kocham ziemię,
a w niej kocham ciebie – Śremie !*

Wiersz ukazał się dzięki zbiorom Anny Scheller ze Śremu – publikowany w artykule Adama Podsiadłego *Głos Śremski* – 1990 rok, nr 68.

Adam Lewandowski